

Woronowski, Franciszek

Niezbędne elementy współczesnego duszpasterstwa wobec życia rodzinnego

Studia Teologiczne 17, 101-119

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. FRANCISZEK WORONOWSKI

NIEZBĘDNE ELEMENTY WSPÓŁCZESNEGO DUSZPASTERSTWA WOBEC ŻYCIA RODZINNEGO

Treść: Problem; I. Przynaglająca potrzeba fundamentalna; II. Wywołanie ruchu odrodzenia życia rodzinnego; III. Ruch pełni życia chrześcijańskiego; IV. Szczególne kierunki działań pasterskich wobec rodzin; V. Powszechna orientacja pasterska prorodzinna; VI. Diecezjalna i krajowa organizacja służby życiową rodzinnemu; Wnioski.

PROBLEM

Jednym z istotnych problemów chrześcijańskiego życia i pasterskich Kościoła jest osłabienie życia rodzinnego i narastające we współczesnej cywilizacji jego wieloaspektowe zagrożenia.¹ Budzą one głęboki niepokój. Rodzina jest bowiem fundamentalnym czynnikiem życia społecznego i narodowego, ma ogromne znaczenie dla życia i rozwoju osoby i Kościoła. Jej zagrożenie musi więc budzić niepokój tak z punktu widzenia życia społecznego i narodowego, jak i ze względu na religijne życie chrześcijańskie i misję Kościoła w świecie.

Współczesne zagrożenia życia rodzinnego nie są tymczasem małego kalibru oraz nieznaczne tylko zasięgu. Są zagrożeniami najcięższymi – godzącymi w samą instytucję rodziny i związanymi z całą współczesną cywilizacją.

¹ Por. W. B o ł o z, *Promocja osoby w rodzinie*, Warszawa 1998, ATK, s. 99 – 106; F. W o r o n o w s k i, *Zarys Teologii pastoralnej*, 2, Warszawa 1986, s. 53 – 76.

Wymienione wyżej zagrożenia wyrastają na podłożu współczesnego pojmowania i traktowania człowieka. Idący za agnostycyzmem moralny relatywizm a wreszcie ateizm uitorowały drogę liberalizmowi i ustawianiu ludzi na utylitaryzm, na stawianie "mieć" przed "być".² Odwracając człowieka od zainteresowania życiem wiecznym w Bogu a nastawiając go na wyłączne "mieć", kierują go ku niepohamowanemu dążeniu do posiadania jak największej ilości dóbr konsumpcyjnych i hedonizmowi. Wytworzyła się cywilizacja "spożycia", czyli "konsumizm",³ cywilizacja rzeczy.⁴ Przejawiają się w niej ślepe poddanie czystej konsumpcji i jego skutki. Widoczny jest materializm przy równoczesnym "radykałnym nienasyceniu".⁵ Współczesna mentalność szerokich mas ludzi orientuje się na utylitaryzm, na goniw-
twę za zyskiem materialnym i podporządkowanie wszystkiego ekonomii. Jest zaś łatwo zrozumiałe, że jeśli nie jest się uodpornionym na wszechobecną reklamę i nieustannie kuszące propozycje nabywania nowych produktów, wówczas tym więcej się pożąda, a najgłębsze pragnienia pozostają niezaspokojone a nawet zagłuszane.⁶ A choć nieliczni posiadają wiele i nie potrafią dzielić się z potrzebującymi /egoizm/, przy ogromnym wsparciu mass-mediów i reklamy kult "posiadania" wciska się we wszelkie warstwy społeczne i całe współczesne życie. Dla posiadania więcej i dla hedonizmu wielu odrzuca życie rodzinne, lansując "wolną miłość" /zob. np. KDK 47/, "ekspresowe rozwody", seksualny liberalizm, ludobójstwo przez rzeź ludzi prenatalnych i walkę o legalizację aborcji, antykoncepcję oraz inne zjawiska. Kult posiadania i zmysłowej rozkoszy zaślepia wielu ludzi na wartości duchowe i na życie z Bogiem, na znaczenie kulturowego dziedzictwa narodu, miłość ojczyzny, wartości moralne i ład prawdy, sprawiedliwość i miłość. Człowiek degraduje się do roli krótko istniejącego bytu, bez nadziei, usiłującego w swej bezradności i świadomości przemijania wszystkiego osiągnąć jak najwięcej przyjemności cielesnych. Łatwo więc daje się wciągać w erotyzm, alkoholizm, narkomanię, przestępstwa i społeczne wyuzdanie. Degradowanie człowieczeństwa widocznie przejawia się na każdym kroku.⁷

² KDK 35; P a w e ł V I, *Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego*, 7 stycznia 1965, AAS 57 /1965/ 232; *Encyklika Populorum progressio*, 19; J a n P a w e ł I I, *Encyklika Sollicitudo rei socialis*, 28, 31.

³ *Sollicitudo rei socialis*, 28.

⁴ J a n P a w e ł I I, *List do Rodzin*, 13.

⁵ *Sollicitudo rei socialis*, 28.

⁶ Tamże.

⁷ Zob. F. W o r o n o w s k i, *Człowiek i jego prawdziwe dobro*, Łomża 1994, s. 13 – 21.

Nie tylko nie sprzyja ono życiu rodzinnemu, lecz wprost mu zagraża najcięższymi konsekwencjami. Społeczeństwo rozpadającego się życia rodzinnego staje się ciężko chorym. Co więcej: gdy ginie rodzina – ginie naród. Już obecnie doszliśmy do niebezpiecznego spadku naturalnego przyrostu. Spada on od wielu lat w coraz szybszym tempie. Degradacja społeczeństwa, osłabienie życia rodzinnego, próby legalizacji aborcji,⁸ lansowanie antykoncepcji,⁹ niepokojący spadek przyrostu naturalnego i poddanie konsumpcji przynaglają do podjęcia wszechstronnych wysiłków dla odrodzenia życia rodzinnego. Jest to sprawa wielkiego kalibru. Sprawa odrodzenia społeczeństwa i narodu.

Znaczenie życia rodzinnego dla życia osoby ludzkiej, jej rozwoju i życia wiecznego z Bogiem, dla życia religijnego i misji Kościoła,¹⁰ dla ładu społecznego, życia narodu i państwa z jednej strony, zaś zagrożenia z drugiej strony nasuwają wielkiej doniosłości pytanie: co trzeba czynić dziś szczególnie wobec życia rodzinnego, aby je skutecznie bronić przed zagrożeniami i aby je prowadzić ku najgłębszemu odrodzeniu?

Jest to problem duszpasterstwa, wszystkich chrześcijan, samych rodzin, ludzi myślących i odpowiedzialnych za życie ludzi, społeczeństwa, narodu i państwa. Jest to szczególnie problem duszpasterstwa wszystkich szczebli, a nie tylko duszpasterstwa rodzin. To ostatnie czyni wiele dla rodzin, które szczególnie podejmują współdziałanie apostołskie dla życia rodzinnego i podejmują akcję na rzecz innych rodzin. Ważną rolę spełniają instytuty rodzinnemu życiu służące, wydawnictwa i autorzy materiałów pomocniczych temu życiu poświęconych. Problem jednak sięga głębiej. Wymaga formacji nowej mentalności, głębszego pojmowania i traktowania człowieka, nowej cywilizacji. Wymaga więc nie tylko tworzenia i rozbudowywania duszpasterstwa rodzin, lecz jednocześnie zaangażowania się całego duszpasterstwa, chrześcijan i ludzi dobrej woli oraz sięgnięcia do usuwania przyczyn osłabiających życie rodzinne w świecie i do źródeł mocy, które mogą w pełni odnowić osłabione życie rodzinne, nadawać mu nową dynamikę i budować zdrowe społeczeństwo. Przemawiają za tym przyczyny, które legły u podstaw społecznego osłabienia i dalszego zagrożenia życia rodzinnego.

⁸ Zob. F. Woronowski, *O nowy ład ludzkiego bytowania*, Łomża 1996, 71 – 72.

⁹ Por. W. Bołoz, *dz. cyt.*, s. 101 – 106.

¹⁰ DA 11, 19,39; Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Familiaris consortio*, 52, 53, 54.

I. PRZYNAGLAJĄCA POTRZEBA FUNDAMENTALNA

Najgłębszą przyczyną schorzeń życia rodzinnego jest degradacja społeczeństwa. Zależny od Boga i wpisany w całą zbawczą rzeczywistość współczesny człowiek jest redukowany do roli cielesnego bytu, który ginie całkowicie wraz ze śmiercią. Materialistyczny pogląd na świat, odrzucający prawdę o Bogu, o zależności człowieka od Niego i całej rzeczywistości kosmicznej, o nieśmiertelnym pierwiastku duchowym istoty ludzkiej, odpowiedzialności jej przed Bogiem w wieczności, odwraca uwagę ludzi od obowiązku zachowania praw Stwórcy swej natury, od życia religijnego i orientacji eschatologicznej, kierując ich uwagę w stronę cielesną człowieka, na zysk materialny, możliwość używania i rozkoszy, szukania ich. Zmasowane działania w tym kierunku mass-me-diów, reklamy, mody, ośmieszanie religijności i postaw moralnych służą laicyzacji życia, zagłuszaniu sumień, lekceważeniu grzechu. Relatywizm moralny a wreszcie liberalizm sprzyjają cywilizacji konsumizmu, uznawania się człowieka i swej roli za ostateczny czynnik normujący jego sposób życia i zachowania w świecie. Odrzucając prawdę istnienia Boga i odpowiedzialności przed Nim na życie wieczne, zajmując postawę bytu, który zginie bez reszty po krótkim życiu na ziemi, człowiek ulega skrajnemu egoizmowi: rozpaczliwemu używaniu cielesnemu, nienasyconemu zdobywaniu na to środków w każdy dostępny sposób – byle skuteczny, chęci podporządkowania swojej woli i sobie wszystkiego /samowola/, traktowaniu innych jak rzeczy. Wywoływany laicyzacją i moralnym liberalizmem egoizm prowadzi do wyjaławiania społeczeństw z życia duchowego, z idei /jak miłość ojczyzny/, do degradowania kultury i nowoczesnej specyficznej barbaryzacji. Występujący w nowej formie imperializm, zniewalający innych przez osłabienie na drodze rozkładu moralnego, zaślepiania seksualizmem, gospodarcze i finansowe uzależnienia¹¹ i inne, tworzą w świecie klimat niesprzyjający człowiekowi: klimat cywilizacji rzeczy i śmierci.¹² Jest to bowiem klimat egoizmu, anty-miłości, użycia za wszelką cenę – nie wyłączając zabijania najbardziej niewinnych i bezbronnych, jak np. poczęte a nienarodzone dzieci.

Opisany najogólniej cywilizacyjny klimat degradujący człowieka

¹¹ Zob. F. Woronowski, *Ku nowej jakości życia i bytowania*, Łomża 1997, s. 10-12; *Chrystus i świat*, Łomża 1998, s. 65.

¹² *List do Rodzin*, 13.

ma olbrzymi wpływ na życie rodzinne. Degradując człowieka do roli bytu bez życia wiecznego z Bogiem, zubożonego jedynie do możliwości zmysłowego zadowolenia w krótkim okresie życia doczesnego, zmienia jego rodzinę z środowiska miłości i życia w związek dla użycia, który zrywa, jeśli nie przynosi mu oczekiwanego zadowolenia. Co więcej: to użycie czyni celem związku małżeńskiego i celem swojej płciowości. Stwórca ludzkiej natury obdarował człowieka darem zdolności przekazu życia, by rozmnażał się i czynił sobie ziemię poddaną /Rdz 1, 28/. Pierwszorzędnym celem zróżnicowania płci i obdarowania człowieka zdolnością do ojcostwa i macierzyństwa jest życie ludzkie. Odrzucając swą jakąkolwiek zależność od Boga i nie uznając powołania do życia wiecznego ze swym Stwórcą, człowiek ten cel zamienia na użycie, na hedonizm. W takim zaś traktowaniu celu swej płciowości powstawanie nowego życia ludzkiego uważa za "agresję" przeciwko niemu, zwalcza je na drodze stosowania antykoncepcji,¹³ aborcji – jako najokropniejszego przestępstwa¹⁴ (bo mordu niewinnego i bezbronno człowieka w prenatalnym okresie jego życia i mieszczącego w sobie dzieciobójstwo), porzucanie narodzonych dzieci. Dla nieskrępowanego hedonizmu wprost odrzuca życie rodzinne, przyjmując "wolną miłość",¹⁵ homoseksualizm i inne zbrocenia, prostytutkę, cudzołóstwa,¹⁶ rozwody.¹⁷ Materialistyczne pojmowanie i traktowanie człowieka leży więc u samych podstaw najgłębiej sięgającego schorzenia życia rodzinnego.

Praca nad odrodzeniem życia rodzinnego musi sięgać do najgłębszych przyczyn jego osłabienia, zachwiania i dalszego postępu w jego podważaniu. Zabiegi o wzmocnienie życia rodzinnego, jego prawidłowy rozwój i przeobrażenie rodzin w dynamiczne środowiska "miłości i życia" nie mogą ograniczać się, ze względu na najgłębsze przyczyny schorzeń, do prób usuwania tylko skutków.

Sięgnięcie do przyczyn osłabienia życia rodzinnego, mającego charakter zjawiska cywilizacyjnego, i ich neutralizowanie oraz usuwanie z życia wiąże się z niezbędnością formacji wizji innego człowieka, jakiego

¹³ Por. W. B o l o z , *dz. cyt.* , s. 101.

¹⁴ Zabijanie nienarodzonych dzieci Sobór Watykański II określa jako "zabójstwo" i stwierdza, że "spędzanie płodu jak dzieciobójstwo są okropnymi przestępstwami" /KDK 51/.

¹⁵ KDK 47.

¹⁶ Por. np. W. M a j k o w s k i , *Czynnik dezintegracji rodziny polskiej*, Kraków 1997, s. 131.

¹⁷ Chrystus objawia pierwotny zamiar Stwórcy nierozzerwalności związku małżeńskiego /Mt 5, 31-32; por. KKK 2381/, w przypadkach niemożliwości współżycia małżonków Kościół zgadza się na fizyczną separację a tymczasem stały się one "plagą" dla życia rodzinnego /KDK 47/.

ukształtowały prądy liberalne i ateistyczne. Idzie o człowieka pełni człowieczeństwa – człowieka miłości, przeciwieństwa człowieka zdegradowanego: materialisty, mającego za cel życia “użycie”. Wizja materialisty, niby “człowieka wyzwolonego”, to wizja rozpacz i bezsilności wobec przemijalności i śmierci. Wizja “człowieka samowoli”, kultu ciała i hedonizmu – to wizja okaleczenia człowieka i zepchnięcia go w najgłębszą niewolę moralną, w anty-miłość i cywilizację śmierci, rozkładu życia rodzinnego. Odrodzenie życia rodzinnego, podciętego przez praktyczne akceptowanie koncepcji człowieka “wyzwolonego” z uznawania swej zależności od Boga i obowiązku zachowywania praw przez Niego ustanowionych, wymaga odrodzenia człowieczeństwa. Człowiek ma prawo do godnych jego istoty warunków bytowania,¹⁸ do wolności i uznania jego wielkiej godności,¹⁹ do posiadania własności,²⁰ do pracy²¹ i tworzenia kultury, postępu, doskonalenia rzeczywistości ziemskiej.²² Najwyższą godność i możliwość najwyższego oraz trwałego rozwoju na ziemi może osiągnąć na ziemi tylko w harmonii postępu duchowego i moralnego z postępem naukowym i technicznym,²³ w rozwoju ducha i ciała, w najlepszej gospodarce i ładzie społecznym, panowaniu prawdy, sprawiedliwości i miłości w życiu społecznym i publicznym. Świat współczesny niebywałego rozwoju nauk empirycznych i techniki, olbrzymich możliwości, stoi jednocześnie w obliczu niebywałych zagrożeń człowieka i śmierci środowiska swego życia.²⁴ Świat potrzebuje w szczególności sposób w tej sytuacji “człowieka miłości” – człowieka prawdy, sprawiedliwości, dążenia do dobra wspólnego dla wszystkich /wykluczając dyskryminację/, solidarnego i niosącego pomoc innym w potrzebie, usuwającego z życia swego środowiska zło moralne /godzące w dobro/, budującego cywilizację życia. Wizji “człowieka miłości” – a więc pełni człowieczeństwa – potrzebuje zagrożone życie rodzinne. Nie “ludzie

¹⁸ KDK 9, 26, 66-67; P a w e ł VI, *List Apostolski Octogesima adveniens*, 14; J a n P a w e ł II, *Orędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku*, 2 października 1979 r., 13; Przemówienie na 68 Sesji MOP, 10.

¹⁹ KDK 12, 21, 26, 41, 49; DWR 1-3, 9, 11; J a n P a w e ł II, *Encyklika Redemptor hominis*, 8, 10, 11, 12, 18, 20; *Laborem exercens*, 18, 22 – 23, 27.

²⁰ KDK 69; *Laborem exercens*, 14.

²¹ KDK 26, 66; *Octogesima adveniens*, 14; *Laborem exercens*, 18, 21 – 22.

²² KDK 34.

²³ Zob. F. W o r o n o w s k i, *O naszą polską i chrześcijańską drogę do pełni dobra*, Lubaczów – Łomża 1991, s. 20 – 21.

²⁴ Por. J. M. D o ł g a, *Człowiek w zagrożonym środowisku*, Warszawa 1998, ATK, cz. II.

anty-miłości”, lecz “ludzie miłości” mogą prawdziwie i najgłębiej odrodzić życie rodzinne. W próbach odrodzenia życia rodzinnego i nadania mu nowej dynamiki warunkiem ich powodzenia jest formacja pełnej chrześcijańskiej wizji człowieka miłości.

Człowiek jest bowiem z natury swej społeczny,²⁵ od początku powołany do życia rodzinnego na fundamencie nierozzerwalnego małżeństwa opartego,²⁶ odkupiony przez Chrystusa, powołany do współdziałania z Bogiem, wpisany w całą rzeczywistość zbawczą. Przez wiarę i chrzest “wciela się w Chrystusa” /KK 31;DE 22; DM 15, 36/ i w Jego Ciało – Kościół. Zjednoczony z Chrystusem i Kościołem, we współdziałaniu z Duchem Świętym i pod wpływem Jego tchnienia, w mocy darów przez Niego udzielanych, winien być święty, świętość przejawiać miłością /KK 42/, życie rodzinne pojmować i traktować jako “Kościół domowy” /a nie tylko pod kątem zmysłowych doznawań / i czynić rodzinę najściślejszą komunią miłości i życia. Praca w kierunku kształtowania człowieka w świadomego swego zjednoczenia z Chrystusem i innymi chrześcijanami /jako współczłonkami tego samego Jego Ciała, czyli Kościoła/ jest fundamentalną sprawą w dążeniach do odrodzenia życia rodzinnego. Prawdziwie i w pełni można je odrodzić przez nową wizję człowieka. W wysiłkach mających za cel odnowienie życia rodzinnego trzeba więc sięgać do przemian w pojmowaniu i traktowaniu człowieka. Trzeba podjąć dalekosiędną i systematyczną pracę nad formacją chrześcijan jako ludzi miłości – w zjednoczeniu z Chrystusem mającą swe źródło.

Duszpasterska praca wobec życia rodzinnego, sięgająca do przyczyn jego osłabienia i zagrożenia oraz stawiająca na rzeczywiste i pełne jego odrodzenie i tchnięcie w niego nowej siły, musi wywołać szeroko zatoczone działania nad formacją chrześcijanina jako człowieka miłości. Musi więc włączyć się w dzieło formacji pełni chrześcijaństwa, a w nim odrodzenia życia rodzinnego od jego fundamentów.

II. WYWOŁANIE RUCHU ODRODZENIA ŻYCIA RODZINNEGO

Tak wielkie zadanie, jakim jest odnowienie współczesnego życia rodzinnego, wymaga daleko sięgających przemian w całym społeczeń-

²⁵ KDK 12, 25, 32, 59; DWR 3 – 4; *Redemptor hominis*, 14; por. także Cz. S t r z e s z e w s k i , *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985, s. 17 – 18.

²⁶ Mt 19, 5 – 6; KDK 48.

stwie chrześcijańskim. Przemiany te muszą objąć pojmowanie i traktowanie człowieka, współczesną mentalność, tworzenie cywilizacji. Zagadnienia odnowy życia rodzinnego, jego przeobrażenia z dotkniętego chorobami cywilizacyjnymi w święte wspólnoty życia i miłości, nie rozwiązują działania dotyczące spraw nie mających tak zasadniczego znaczenia. Pełne odrodzenie życia rodzinnego wymaga ruchu pełni chrześcijaństwa, który ukształtuje fundamenty pod życie rodzinne według zamierzeń Bożych.

Ruch odrodzenia człowieka jako fundamentu zdrowego życia rodzinnego rozwija się w Kościele posoborowym. Wpływa na to nauka Soboru Watykańskiego II, liczne dokumenty Kościoła współczesnego, całe dzieło Jana Pawła II, który niezmiernie kieruje świat ku pełni życia w zjednoczeniu z Chrystusem, współdziałaniu z Nim w Jego Kościele, uświęceniu człowieka i budowaniu cywilizacji miłości.

Ruch pełni chrześcijaństwa w czasach współczesnych przejawiający się odczytywaniem istoty Kościoła jako Ciała Chrystusa,²⁸ żywego organizmu przez Ducha Świętego zespolonego i kierowanego,²⁹ tajemnicy, komunii i misji,³⁰ powoli kształtuje samoświadomość chrześcijan. Pogłębia się rozumienie i traktowanie chrześcijanina jako zjednoczonego z Chrystusem i wcielonego w Jego Ciało – Kościół, przybranego w Nim syna Bożego,³¹ istotę wielkiej godności, powołanego do świętości, do uczestnictwa w misji Kościoła i przez chrześcijańską miłość tworzącego w świecie rzeczywistość według zasad Ewangelii. Trzeba jednak by chrześcijanie całym swym życiem codziennym realizowali naukę Kościoła, czyli byli świętymi, tworzyli świadome komunie chrześcijańskie i wprowadzali w całe życie /we wszystkie jego wymiary/ ducha Ewangelii, wypełniając swym życiem zadania miłości. Trzeba więc powszechnego ruchu przechodzenia przez chrześcijan od religijności spłyconej w pełną miłość chrześcijańską, w której mieści się świętość człowieka i budowanie przez niego ewangelicznej rzeczywistości na ziemi. Do takiego odrodzenia chrześcijaństwa prowadzi Kościół i ruch takiego odnowienia jest drogą do najgłębszego odrodzenia życia rodzinnego i nowej cywili-

²⁷ Jan Paweł II, *Encyklika Dives in misericordia*, 14.

²⁸ Pius XII, *Encyklika Mystici Corporis Christi*, Cz. I.

²⁹ KK 7, 8, 14; Jan Paweł II, *Posynodalna Adhortacja Apostolska Christifideles laici*, 20.

³⁰ Jan Paweł II, *Posynodalna Adhortacja Apostolska Pastores dabo vobis*, 12.

³¹ Zob. F. Woronowski, *O powszechny ruch nowego odrodzenia chrześcijaństwa*, Łomża 1999, s. 59.

zacji życia oraz wszechstronnego rozwoju człowieka i społeczeństw.

Ruch pełni życia chrześcijańskiego jest warunkiem głębszego odnowienia Kościoła i jego dynamiki misyjnej i jednocześnie nowej cywilizacji. W nim jest możliwość odrodzenia świata i jego przyszłość.³² W nim istnieje najgłębsza podstawa odrodzenia życia rodzinnego. Ruch pełni życia chrześcijańskiego, kształtując "człowieka miłości", buduje bowiem najsolidniejszą podstawę życia rodzinnego i jednocześnie najbardziej sprzyjający mu klimat. W ruchu pełni życia chrześcijańskiego istnieją więc najistotniejsze uwarunkowania tężyzny życia rodzinnego. Bez odrodzenia człowieczeństwa na drodze odnowienia życia chrześcijańskiego aż do jego pełni /chrześcijaństwa żywego zjednoczenia z Chrystusem w kominie miłości, chrześcijańskie "unum"/ próby uzdrowienia i zdynamizowania życia rodzinnego nie sięgają do fundamentów. Są naprawianiem wyższych jego warstw opartych na słabych lub wprost walcących się fundamentach. Współczesne duszpasterstwo rodzin stoi więc przed koniecznością postawienia na odrodzenie człowieka przez zjednoczenie go z Chrystusem i Jego Ciałem – Kościołem i realizowanie pełni życia chrześcijańskiego.

Wymienione wyżej odrodzenie człowieka to cel działalności nie tylko duszpasterstwa rodzin. Jest to sprawa całego duszpasterstwa i apostołstwa świeckich; to sprawa uświęcenia ludzi i jakości bytowania na ziemi; zadanie Kościoła, państwa, które ma służyć dobru wspólnemu, i wszystkich ludzi dobrej woli. W działalności Kościoła wobec życia rodzinnego we współczesnej rzeczywistości cywilizacyjnej jest nieodzowne wprowadzenie powszechnego ruchu stawania się chrześcijan ludźmi pełni życia chrześcijańskiego, czyli ludźmi miłości. Ruch pełni życia chrześcijańskiego należy więc pojmować i szerzyć jako fundamentalny dla odnowienia chrześcijaństwa i w nim podstawowego działania dla kształtowania rodzin w prawdzie i ugruntowane wspólnoty miłości i życia.

III. RUCH PEŁNI ŻYCIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO W RODZINACH

Wobec głębokiej potrzeby dla odnowienia życia rodzinnego sięgnięcia do formowania człowieka miłości, realizującego pełnię życia chrześcijańskiego na co dzień i szeroko zakrojonego ruchu w tym kierunku –

³² P a w e ł V I, Przemówienie na zakończenie Roku Świętego, 25 grudnia 1975, AAS 68 / 1976/ 2/ 143 – 145.

istotnym elementem duszpasterstwa wobec rodzin jest włączanie ich w ten ruch. Włączając się bowiem w ruch pełni życia chrześcijańskiego, stają one na najsolidniejszym fundamencie, żyją w klimacie najkorzystniejszym dla ich siły i rozwoju i jednocześnie same prowadzą prawidłowy żywot, który jest źródłem ich zdrowia i siły.

Rodzina – podobnie jak człowiek – jest “drogą Kościoła”.³³ Kościół uczestniczy w radościach i nadziejach, w trudach i cierpieniach ziemskiego pielgrzymowania ludzi. Chrystus wprowadził go na te drogi, dał mu człowieka i zadał mu tego człowieka jako “drogę” posłannictwa i posługi.³⁴ “Rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą” uczy Jan Paweł II w Liście do Rodzin /2/. Jest ona drogą powszechną, pozostając za każdym razem drogą szczególną, jedyną i niepowtarzalną /tamże/. Kościół nie może odłączyć się od niej i ma zadanie formować ją według zamierzeń Bożych. Służba rodzinie jest więc “drogą Kościoła” i w tej służbie ma kształtować w niej pełnię życia chrześcijańskiego.

W świetle nauczania Kościoła rodzina chrześcijańska ma być świadomym swej istoty “Kościołem domowym”,³⁵ życiem “w komunii”³⁶, “wspólnotą życia i miłości” /KDK 48/, opartą na nierozzerwalnym przykładzie małżeńskim /por. Mt 19, 7; KDK 48/. Wypełniając swe zadania tworzenia wspólnoty osób,³⁷ przekazywania życia,³⁸ wychowania,³⁹ uczestnictwa w rozwoju społeczeństwa⁴⁰ oraz w życiu i misji Kościoła,⁴¹ staje się ona ośrodkiem uświęcenia i kształtowania rzeczywistości miłości oraz dobra wspólnego. Staje się szkołą bogatszego człowieczeństwa /KDK 52/, cnót społecznych /DWCH 3/ i jakby seminarium /DFK 2/. Tak uformowana rodzina chrześcijańska jest cennym czynnikiem w parafii, w Kościele lokalnym i powszechnym. Jest najsilniejszym fundamentem społeczeństwa, narodu i państwa. Jest ośrodkiem wychowania do pełni człowieczeństwa i chrześcijaństwa nowych pokoleń, formowania społecznego życia opartego na prawdzie, sprawiedliwości i najgłębszej solidarności, budowania dobra wspólnego, zdrowej kultury i rządzenia w społeczeństwie.

³³ *List do Rodzin*, 1, 2.

³⁴ Tamże.

³⁵ KK 11; DA 11; *Familiaris consortio*, 21, 51.

³⁶ Por. W. B o ł o z , *dz. cyt.*, s. 50 – 55.

³⁷ *Familiaris consortio*, 18 – 21.

³⁸ Tamże, 28 – 35.

³⁹ Tamże, 36 – 41.

⁴⁰ Tamże, 42 – 48.

⁴¹ Tamże, 49 – 50.

Do spełniania tak ważnych zadań dla życia religijnego, społecznego, gospodarczego, kulturalnego i politycznego trzeba życia rodzinnego pełnią chrześcijaństwa. Nie wystarczy do ich realizacji przyznawanie się do przynależności do Kościoła i zachowanie tylko tradycji chrześcijańskiej oraz oznak zewnętrznych. Trzeba świętości miłości (co oznacza życie pełnią chrześcijaństwa, czyli świadomego zjednoczenia w Chrystusie rodziny w komunie miłości), współdziałania jej z Kościołem w jego posłannictwie zbawczym, wypełniania na co dzień zadań miłości i budowania przez nie dobra wspólnego w swoim otoczeniu.

Życie rodziny pełnią chrześcijaństwa aktualizuje ruch tej pełni. Rozwijanie zaś przez duszpasterstwo ruchu pełni chrześcijaństwa wśród rodzin, to pełne i najgłębsze oraz najowocniejsze formowanie jej życia, które odpowiada zamierzeniom Bożym wobec niej. Duszpasterstwo wobec życia rodzinnego, to zatem włączanie jej w ruch pełni życia chrześcijańskiego i mobilizowanie do szerzenia tego ruchu wśród innych rodzin i w swoim środowisku życia, by ich członkowie stawali się chrześcijanami tę pełnię realizującymi.⁴²

Praca nad odrodzeniem człowieczeństwa i formowaniem ludzi w chrześcijan miłości (na drodze realizowania pełni życia chrześcijańskiego) oraz ustawienie się duszpasterstwa rodzin w przeobrażenie ich życia w aktualizowanie tej pełni są podstawowymi elementami duszpasterstwa wobec życia rodzinnego. Stanowią jego fundamenty. Bez formowania wizji pełni chrześcijanina, pełni życia chrześcijańskiego i ustawiania życia rodzinnego na najgłębsze zjednoczenie rodziny w Chrystusie w komunie miłości / "jedno w Chrystusie", "rodzinne Unum" / praca na rzecz życia rodzinnego nie sięga wystarczająco w głąb. Nie sięga do przyczyn osłabienia życia rodzinnego i nie dochodzi do źródeł, z których płynie jego moc i siła na świat. Elementy te trzeba więc traktować jako najbardziej niezbędne i czynić z nich fundament skutecznego odrodzenia życia rodzinnego.

IV. SZCZEGÓLNE KIERUNKI DZIAŁAŃ PASTERSKICH WOBEC RODZIN

Na fundamencie najbardziej niezbędnych działań wobec życia rodzinnego należy rozwijać kierunki pasterskiego działania, które wyra-

⁴² Zob. F. W o r o n o w s k i, *O powszechny ruch nowego odrodzenia chrześcijaństwa*, s. 57 – 61; *Chrześcijanin. Pełnia jego życia religijnego i ruch najgłębszej odnowy*, Łomża 1999.

stają z tych pierwszych, są z nimi ściśle związane, stanowią ich dopełnienie i uszczegółowienie. Są to więc takie działania, które służą formacji rodzin w najściślejsze w Chrystusie komunie miłości. Muszą zatem zmierzać do zmiany mentalności z egoistycznej w mentalność życia i miłości, odrzucenie anty-miłości, tworzenie dobra wspólnego, czyli świętości miłości. Duszpasterstwo wobec życia rodzinnego to nie tylko marginalne akcje /spotkania rodzinne z jakiejś okazji i na jakiś temat, organizowanie wycieczek, okazjonalne akcje/, lecz systematyczna formacja. W duchu ruchu pełni życia chrześcijańskiego, formowanie człowieczeństwa miłości i rodziny jako najściślejszej komunii niezbędne są szczególne działania niżej przedstawione.

1. Współtworzenie z rodzinami klimatu cywilizacji miłości. Uświadamiając rodzinom chrześcijańskie zadania człowieka pełni życia chrześcijańskiego i skutki ich wypełniania przez ich członków,⁴³ ukazując konkretne potrzeby, możliwości i sposoby tworzenia cywilizacji miłości – trzeba tworzyć z nimi klimat chrześcijańskiego życia w pełni. Tworzy się taki klimat przez systematyczne uświadamianie zadań człowieka miłości i konkretne ich wypełnianie. Dla przełamywania trudności w pokonywaniu zła dobrem i wypełnianiu tych zadań wysiłki w tym kierunku działania należy wzmacniać modlitwą i życiem sakramentalnym, mobilizowaniem do apostołskiej pomocy jednych wobec drugich. Życia rodzin nie można odrywać od konkretnego życia w społeczeństwie, spraw gospodarczych, troski o przyszłość potomstwa. Ich świętość trzeba więc łączyć z tworzeniem najlepszej dla człowieka cywilizacji i to właśnie należy czynić przez tworzenie klimatu cywilizacji miłości w swym środowisku. Tworzenie takiego klimatu stanowi fundament, na którym może oprzeć się niezachwianie życie rodzinne. Działanie dla niego to zatem wyjściowe działanie pasterskie – mające na celu rzeczywiste i pełne odrodzenie życia rodzinnego.

2. Tworzenie prorodzinnych warunków życia. Odrodzenie życia rodzinnego w klimacie cywilizacji miłości wymaga z kolei tworzenia prorodzinnych warunków życia w konkretnych środowiskach. Idzie więc o otaczanie rodzin, ich życia oraz potrzeb bytowych i duchowych (z szacunkiem dla nich) chrześcijańską życzliwością i solidarnością, służbą miłości – łącznie z wymianą dóbr i wspieraniem w każdej potrzebie. Jednocześnie idzie o ich wspólną obronę w zagrożeniach i wytworzenie at-

⁴³ Zob. "Karta chrześcijanina" /F. W o r o n o w s k i, *Chrześcijanin*, s. 7-9; O powszechny ruch nowego odrodzenia chrześcijaństwa, s. 19 – 28, 44 – 54/.

mosfery czci, uznania i powagi wobec życia rodzinnego, przywrócenie mu blasku "ogniska domowego", "wspólnoty miłości i życia", "Kościoła domowego" oraz najlepszego dla człowieka środowiska życia, rozwoju i godnego człowieka bytowania na ziemi. Do osiągnięcia tego celu w konkretnych warunkach pomysłowość ludzka powinna wiązać się ściśle z różnymi dziedzinami życia i formować je w pro rodzinne.

3. Prorodzinne wychowanie pokoleń. Z formacją cywilizacji miłości, tworzeniem pro rodzinnych warunków życia środowiska i ogólnym dążeniem do podniesienia godności ludzkiej oraz miłości odrodzenie życia rodzinnego w zgodne z zamierzeniami Boga ogromnej wagi działaniem odradzającym jest odpowiednie wychowanie. To wychowanie rodzinne,⁴⁴ w szkole, prowadzone systematycznie i według wizji pełni chrześcijanina⁴⁵ przez parafie i w grupach ma za zadanie przygotować nowe pokolenie do życia rodzinnego i w społeczności. Przez wychowanie, we wszystkich jego warstwach, a więc przez bios, etos, agos i los,⁴⁶ kształtuje się postawy społeczne i rodzinne. Jest to sprawa fundamentalna. Moralny liberalizm i rozbudzanie erotyzmu w szkole z czasów PRL jako "wyzwalanie" człowieka /do samowoli/ stały się jedną z najgroźniejszych przyczyn podważania życia rodzinnego.⁴⁷ Pogłębia je współczesna cywilizacja śmierci, związana z nią laicyzacja i uznawanie w nich za idole pieniądza, przemocy i seksu. Niezbędne jest wychowanie w duchu pełni chrześcijaństwa, formujące młode pokolenie w ludzi miłości – traktujących życie rodzinne jako zjednoczone w Chrystusie wspólnoty życia i świętości.

4. Wszechstronne przygotowanie młodych pokoleń do życia rodzinnego. Powinno ono stanowić dalszy ciąg pro rodzinnego wychowania w rodzinie i szkole a ograniczać wszelkie elementy życia, w kontekście z współczesnymi uwarunkowaniami,⁴⁸ jako dalsze i bliższe przygotowanie przedmażeńskie. Działalność w tym aspekcie powinna stanowić podstawę pracy wśród młodzieży, a rdzeniem jej – formowanie chrześci-

⁴⁴ DWCH Wstęp, 3; KDK 48.

⁴⁵ Zob. F. W o r o n o w s k i , *Chrześcijanin*, s. 3 – 4.

⁴⁶ Por. S. K u n o w s k i , *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993, Wydawnictwo Salezjańskie, s. 194 – 259; F. W o r o n o w s k i , *Człowiek i jego prawdziwe dobro*, s. 53 – 60; *O nowy ład ludzkiego bytowania*, s. 42 – 51.

⁴⁷ Zob. F. W o r o n o w s k i , *O nowy ład ludzkiego bytowania*, s. 71 – 72.

⁴⁸ Fundamenty takiego przygotowania: F. W o r o n o w s k i , *Zarys teologii pastoralnej*, 2, s. 155 – 161.

jan pełni życia chrześcijańskiego, czyli realizacji ruchu tworzenia komunii chrześcijańskich /"Unum"/.

5. Formowanie rodzin w komunie pionowo-poziomej miłości. Pełnię życia chrześcijańskiego osiąga się w świętości miłości Boga /wymiar pionowy/ i Boga w ludziach, traktując ich jako przez Chrystusa w Duchu Świętym z Ojcem zjednoczonych, będących braćmi w tym zjednoczeniu i współczłonkami Ciała Chrystusa – Kościoła /wymiar poziomy/. Rodziny należy więc formować w najściślejsze wspólnoty, realizujące na co dzień chrześcijańską miłość we wszystkich jej wymiarach. Formacja rodzin w żywe komunie miłości /realizujące ruch pełni chrześcijaństwa/ odradza ich życie rodzinne i promieniuje na ich środowiska. Włączanie rodzin w ruch pełni życia chrześcijańskiego jest więc kolejną istotną działalnością w dążeniu do odrodzenia życia rodzinnego i pozytywnego kształtowania go w myśl Bożych zamierzeń.

6. Szerzenie apostołstwa odrodzenia życia rodzinnego. We współczesnej rzeczywistości odrodzenie rodzinnego życia pełni chrześcijaństwa bez zaangażowania szerokich kręgów ludzi świeckich jest niezwykle trudne. Odrodzenie to musi przeciwstawić się laicyzacji, lekceważeniu grzechu, stopniowi sumień, materialistycznemu traktowaniu człowieka i płciowości, egoizmowi i wyśmiewaniu wierności małżeńskiej, cnót społecznych i czystości, duchowi konsumizmu. Jednocześnie musi wywołać pozytywne formowanie się nowej jakości życia rodzinnego jako wspólnoty życia i miłości przy fali znoszącej je z życia społeczeństwa jako coś, co się już przeżyło. Bez szerszego udziału świeckich i ich zaangażowaniu w ruch odrodzenia życia rodzinnego pasterska działalność w tym kierunku jest niewystarczająca. Trzeba rozwinięcia przez duszpasterstwo ruchu świeckich na najszerszą z możliwych skalę – ruchu nowego życia chrześcijańskiego, świętego i budującego nową rzeczywistość w świecie (mianowicie: autentycznie chrześcijańską we wszystkich jej wymiarach) – gruntownie podbudowującego życie rodzinne.

7. Rozbudowywanie prorodzinnej *caritas*. Czynne miłosierdzie jest istotnym elementem pełnego życia chrześcijańskiego. Bóg okazuje wobec ludzi niezgłębione miłosierdzie,⁴⁹ żąda miłosierdzia człowieka wobec człowieka,⁵⁰ czyni je kryterium nagrody wiecznej na Sądzie ostatecznym /Mt 25, 40. 45/ i bez niego niemożliwe jest życie chrześcijan jako komunii w Duchu Świętym zjednoczonej na podobieństwo organizmu.⁵¹

⁴⁹ *Dives in misericordia*, całość.

⁵⁰ Jezus Chrystus wzywa: "Bądźcie miłosierni, jak Ojciec, wasz jest miłosierny" /Łk 6, 36/.

⁵¹ KK 7; *Christifideles laici*, 20.

W odrodzeniu chrześcijaństwa niezbędne jest więc rozbudzenie miłosierdzia i ogarnięcie nim wszelkich potrzeb rodzinnych. Chrześcijanie na drodze wszechstronnego miłosierdzia czynnego /więc nie tylko słów/ mogą rozwiązywać liczne problemy rodzinne i przeciwstawić się destruktywnym wpływom antyrodzinnym i skierowanym przeciw życiu. W pracy duszpasterskiej dla odrodzenia życia rodzinnego nie może braknąć działalności formującej postawy miłosierdzia, właściwego realizowania pod kątem służby życiu rodzinnemu i tworzenia dla niego chrześcijańskiego zaplecza szeroko pojętego.

8. Powoływanie prorodzinnej władzy samorządowej i państwowej. Chrześcijanie mają prawo i obowiązek kształtowania swego życia społecznego w oparciu o prawdę, sprawiedliwość i miłość, która buduje dobro wspólne. Winni dbać o to, by wychowanie młodych pokoleń /szkoła/, życie rodzinne i dobro wspólne były troską wszystkich, a zarazem i tych, którym powierzają sprawowanie władzy. W dążeniu do odrodzenia życia rodzinnego ważną rolę spełnia więc formowanie takich postaw chrześcijan, by w sprawowaniu władzy i wybieraniu do niej przedstawicieli prawdziwie troszczyli się o dobro społeczności i jej podstawę – rodziny – oraz umacniali je, strzegli przed zagrożeniami i zapewniali rozwój. W demokratycznych społeczeństwach formowanie chrześcijan w dojrzałych obywatelsko, społecznie, kulturowo i politycznie na fundamencie Ewangelii jest ogromnej wagi działaniem. Dla odrodzenia życia rodzinnego trzeba więc ustawienia chrześcijan na społeczną naukę Kościoła i formowanie życia w oparciu o nią w sprzyjające rodzinie w doskonaleniu jej w komunie miłości.

9. Pogłębianie wiedzy dotyczącej życia rodzinnego. Tak ważna dziedzina, jaką jest życie rodzinne, oraz jej złożoność i pilne problemy w niej się pojawiające wymagają pogłębiania wiedzy o niej, poszukiwań rozwiązań i na ich podstawie uświadamiania społeczności chrześcijańskiej. Niezbędne jest więc aktualnie powoływanie instytutów badań zagadnień życia rodzinnego współczesnej epoki, udostępnianie wyników ich poszukiwań społeczeństwu i duszpasterstwu, szerzenie wiedzy dotyczącej rodziny i formacja życia rodzinnego w oparciu o tę wiedzę. W pracy nad odrodzeniem życia rodzinnego w odpowiadające pełni chrześcijaństwa nie może więc braknąć rozwijania nauki dotyczącej tego życia, szerzenia jej wśród chrześcijan, kierowania się nią duszpasterstwa i apostołstwa chrześcijańskiego życia rodzinnego.

Zasygnalizowane wyżej szczególne kierunki działań pasterskich wobec rodzin są do rozbudowania i dostosowania do konkretnych uwarun-

kowań. Przez nie można sięgać do przyczyn zachwiania życiem rodzinnym, zahamować ich działanie i pozytywnie kształtować życie rodzinne we wzmocnione i odradzające się w najściślejsze komunie miłości i życia.

V. POWSZECHNA PRORODZINNA ORIENTACJA PASTERSKA

Zagrożenia życia rodzinnego, godzące w samą instytucję małżeństwa i rodziny, spustoszenia w nim przejawiające się oraz niezbędność sięgnięcia do przyczyn tych zjawisk są tego typu, że dążenie do prawdziwego i pełnego odrodzenia życia rodzinnego wymagają mobilizacji sił wszystkich chrześcijan i ludzi dobrej woli. Wymagają one bowiem wszelkich wyżej sygnalizowanych działań i pracy nad pogłębieniem powierzchniowego i cząstkowego życia religijnego w pełne, zaangażowane i świadomie kształtujące wspólnoty miłości. Natura Kościoła jako Ciała Chrystusa jest organiczna.⁵² Pełne chrześcijaństwo jest powołane do świętości – wyrażającej się miłością. Takie pogłębienie życia chrześcijańskiego, jako niezbędny warunek odrodzenia życia rodzinnego, to zagadnienie istotnych przemian sposobu myślenia społeczności chrześcijańskiej, długofalowej formacji chrześcijaństwa jako wspólnoty w Chrystusie zjednoczonej, uświęcającej się i budującej w prawdzie, sprawiedliwości i miłości rzeczywistość ziemską w duchu zasad Ewangelii. Takie zaś przemiany nie dokonują się w krótkim czasie i przez doraźne akcje lub działanie w jakichś nielicznych grupkach mających określone własne cele. Do takich przemian trzeba zaangażowania całego duszpasterstwa i współdziałania z nim wszelkich grup i apostołstwa świeckich. Dla odrodzenia życia rodzinnego nie wystarcza więc wąski zakres specjalistycznego działania duszpasterstwa rodzin. Niezbędna jest prorodzinna orientacja całego duszpasterstwa, budującego temu pierwszemu fundamenty i klimat doskonalenia życia rodzin jako wspólnot miłości i życia. Takie bowiem wspólnoty można łatwiej i w szerokim zakresie kształtować i doskonalić w społeczności pełni życia chrześcijańskiego. Życie rodzinne w takiej społeczności wyrasta jako konsekwencja chrześcijańskich w niej postaw, wykwit jej religijności. Duszpasterstwo rodzin zaś w społeczności pełni życia chrześcijańskiego służy ich dalszemu doskonaleniu. Powszechna prorodzinna orientacja pasterska jest konieczna dla

⁵² "Chrystus, jedyny Pośrednik, ustanowił swój Kościół święty... jako widzialny organizm" – uczy Sobór Watykański II /KK 8/.

rzeczywistej i głębszej odnowy i ponadto niezbędna w tworzeniu diecezjalnej i krajowej podstawy i zaplecza dla organizowania służby życiu rodzinnemu we wszystkich jej wymiarach.

VI. DIECEZJALNA I KRAJOWA ORGANIZACJA SŁUŻBY ŻYCIU RODZINNEMU

Jak dla tworzenia najszerzych fundamentów i zdrowego klimatu dla życia rodzinnego trzeba prorodzinnej pracy całego duszpasterstwa i apostołstwa świeckich, tak dla doskonalenia rodzin w spełnianiu przez nie ich funkcji ważne jest ukształtowanie służby życiu rodzinnemu w poszczególnych Kościołach lokalnych oraz skali krajowej. Życie rodziny jest bowiem życiem wspólnoty, w którym występują, choć w najmniejszej skali, zjawiska i procesy życia wielkiej społeczności.

Jako społeczność, rodzina ma swe życie wspólne, troskę i wysiłki o utrzymanie i rozwój, wypełnianie funkcji do niej należących, do których należy: tworzenie komunii miłości, służba życiu, wychowanie i uspołecznianie potomstwa, udział w misji Kościoła i współdziałanie ze społecznością, której jest częścią. Będąc społecznością, buduje rodzinne dobro wspólne. Jednocześnie ma obowiązek uczestnictwa w tworzeniu dobra wspólnego z całą społecznością, troski o środowisko naturalne, zmagania się z problemami swego życia i całej społeczności, w której żyje. Rodzina ma więc problemy życia i śmierci, walki o byt, pracy i postawy swych członków; ma prawa i obowiązki; ma sukcesy i doświadczenia, potrzeby duchowe i materialne, powołanie do służby dobru wspólnemu. Służba pasterska życiu rodzinnemu jest więc ogromnie złożona. Wymaga odpowiedniej wiedzy, zdolności i możliwości służby – stosownej do potrzeb. Odpowiadające potrzebom współczesnej rodziny jej duszpasterstwo potrzebuje więc ścisłego współdziałania z nim całego duszpasterstwa, odpowiedniego zaplecza i stosownej organizacji środków i pomocy w służbie rodzinie tak w zakresie diecezji, jak i całego kraju.

W tej służbie życiu rodzinnemu potrzebne są wydawnictwa materiałów formacyjnych, letniska i zimowiska dla dzieci osieroconych i rodzin rozbitych oraz patologicznych, domy samotnej matki, pomoc /stosownie do sytuacji/ dla rodzin w trudnej sytuacji, bezrobotnych lub dotkniętych innym ciężkim doświadczeniem i szereg innych. To wymaga współdziałania z instytucjami dobroczynnymi Kościoła, diecezji z innymi diecezjami a nawet krajowymi. To z kolei wymaga doskonalenia ist-

niejącej organizacji służby rodzinie, rozszerzania jej i dostosowania do zmieniającej się sytuacji. Usprawnienie organizacji służby życiu rodzinnemu tak w skali diecezji, jak i powiązaniu z organizowaniem jej w skali ogólnokrajowej, jest kolejnym ważnym czynnikiem współczesnego duszpasterstwa wobec życia rodzinnego.

WNIOSKI

Tak wielkiego problemu, jakim jest głębokie odrodzenie i podniesienie życia rodzinnego do roli komunii życia i miłości, w obecnej sytuacji cywilizacyjnej nie rozwiązują działania, które mają na celu tylko poprawianie czegoś w życiu rodzinnym i aktywizowanie rodzin w sferze przejawiania religijności. Do wszechstronnej naprawy życia rodzinnego i nastawienia rodzin chrześcijańskich na stawanie się prawdziwymi ośrodkami miłości i życia, czyli wspólnotami pełni życia chrześcijańskiego, niezbędne jest formowanie pełni życia chrześcijańskiego wszystkich chrześcijan. Jest więc niezbędny wszechstronny ruch nowej ewangelizacji, prowadzącej do dźwigania ludzi z degradacji człowieczeństwa, do uświęcania się i budowania nowej cywilizacji miłości. Odrodzenie życia rodzinnego potrzebuje zatem powszechnego wśród chrześcijan ruchu pełni życia chrześcijańskiego, który usuwałby przyczyny schorzeń życia rodzinnego, formował ludzi w chrześcijan miłości – budujących komunię miłości i dobro wspólne. Niezbędne dla prawdziwego i pełnego odrodzenia życia rodzinnego jest zatem budowanie przez całe duszpasterstwo najgłębszych dla niego podstaw i klimatu. Na tym zaś fundamencie i w tym klimacie, stworzonym przez całe duszpasterstwo i apostołstwo świeckich, trzeba stosować wszelkie działania, które mają na celu formowanie rodzin w komunię miłości. Realizującemu je duszpasterstwu rodzin /współdziałającemu ściśle z wszystkimi nad tworzeniem fundamentów i klimatu/ trzeba jednocześnie służyć odpowiednim zapleczem i organizacją niosącą pomoc w rozwiązywaniu różnorodnych problemów rodzinnych w aktualnej rzeczywistości. W aktualnej sytuacji cywilizacyjnej jest zatem niezbędne: działanie wszystkich w celu formacji chrześcijańskiej miłości /ruch pełni życia chrześcijańskiego/, stosowanie przez duszpasterstwo wszelkich form działania formującego rodziny w komunie miłości i życia, diecezjalna i krajowa /ze względu na większe możliwości pomocy w różnych potrzebach/ organizacja – służąca duszpasterstwu rodzin w rozwiązywaniu nawet najtrudniejszych problemów rodzinnych.

DIE NOTWENDIGEN ELEMENTE DER GEGENWÄRTIGEN SEELSORGE ANGESICHTS DER FAMILIEN

ZUSAMMENFASSUNG

Das Familienleben ist in gegenwärtiger Zivilisation vielfach sehr bedroht. In der Wirklichkeit der gegenwärtigen Bedrohungen des Familienlebens ist wirkliche Vertiefung der Seelsorge notwendig, um die zu befestigen. Der Verfasser rechnet zu Ursachen der Abschwächung des Familienlebens. Er zählt diese und erklärt. Das sind Ursachen, welche mit "Zivilisation des Todes" verbunden sind – vor allem solche wie Degradation des Menschen und materialistische Mentalität. Es gibt wichtiges Bedürfnis neuer Seelsorge nicht nur als Familienseelsorge, sondern auch als allgemeine Seelsorge angesichts des Familienlebens. Er zeigt gleichzeitig, was allgemeine Seelsorge für wirkliche Stärkung des Familienlebens anpassen soll und unterstreicht, wie die aktuell und dringend ist.